

Kazus egzaminacyjny z prawa cywilnego 20.06.2023

Paweł podarował swojemu synowi, Kamilowi niezabudowany grunt, co do którego był wpisany w księdze wieczystej jako jedyny właściciel. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego, a Kamil został wpisany do księgi wieczystej jako nowy właściciel w miejsce Pawła i objął grunt w posiadanie. Również w formie aktu notarialnego Kamil sporządził testament, w którym do całości spadku powołał swojego przyjaciela, Jakuba. Kamil zawarł także ze swoją żoną Anną i dwojgiem pełnoletnich dzieci, Teresą i Nikodemem umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, ponieważ poczynił wcześniej na ich rzecz znaczące darowizny. Po pewnym czasie, po wykonaniu rutynowych badań krwi, których wyniki okazały się niepokojące, Kamil trafił do szpitala w celu przeprowadzenia wszechstronnej diagnostyki z podejrzeniem białaczki. Podczas pobytu w szpitalu, kiedy najbliżsi – żona i dzieci – otoczyli go wsparciem i rodzinną atmosferą, Kamil postanowił na nowo zadysponować swoim majątkiem. W tym celu w obecności żony, dzieci i pielęgniarki sporządził w szpitalu testament ustny, w którym odwołał testament notarialny. Ponadto postanowił, że niezabudowany grunt, otrzymany wcześniej od ojca i wart obecnie 250 000 zł, przekazuje swojemu bratu, Tadeuszowi. Odrębną własność lokalu o wartości 750 000 zł, w którym mieszkała rodzina, ma otrzymać Anna. Natomiast każdemu z dzieci ma przypaść po 500 000 zł z oszczędności zgromadzonych przez Kamila na rachunkach bankowych. W ten sposób Kamil rozdysponował cały swój majątek, z wyjątkiem ukochanego motocykla Junak M-07 z 1958 r., wartego obecnie 40 000 zł. Treść testamentu ustnego Kamila została stwierdzona w ten sposób, że Anna tego samego dnia spisała ją na komputerze podając, że testament i samo pismo zostały sporządzone w Krakowie, dnia 20 maja 2022 r. Pismo to podpisał Kamil oraz Anna i Teresa. Kilka dni później okazało się, że badania przeprowadzone w szpitalu nie potwierdziły obaw o zdrowie Kamila i został on wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym. W sierpniu 2022 r. Kamil zginął w wypadku samochodowym. Po jego śmierci został sporządzony notarialny akt poświadczenia dziedziczenia, stwierdzający, że spadek po Kamilu nabyli na podstawie testamentu ustnego w następujących częściach: Tadeusz – 1/8, Anna – 3/8, Teresa i Nikodem – po 1/4. Na podstawie tego aktu cała czwórka została wpisana do księgi wieczystej nieruchomości gruntowej w odpowiednich udziałach. Następnie – w umowie zawartej w formie aktu notarialnego – Anna, Teresa i Nikodem przenieśli przysługujące im udziały we współwłasności tego gruntu na Tadeusza w wykonaniu zapisu ustanowionego w testamencie ustnym Kamila. Tadeusz został wpisany w księdze wieczystej jako jedyny właściciel i samodzielnie władał nieruchomością. Tymczasem żona Pawła, Krystyna dowiedziała się o darowiźnie gruntu na rzecz Kamila i jego dalszych losach. Poczuli się dotknięta tym, że mąż zadysponował gruntem, który został nabyty za wieloletnie wspólne oszczędności zgromadzone przez trzydzieści lat małżeństwa, nie pytając jej o zdanie. Zażądała od Tadeusza wydania gruntu, twierdząc, że nie wyraziła zgody na jego zbycie przez Pawła. Kamil jeszcze przed zawarciem małżeństwa zawarł z Anną intercyzę ustanawiającą rozdzielność majątkową.

Czy żądanie Krystyny jest uzasadnione?

ROZWIĄZANIE

Podstawa prawna roszczenia: art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 36 § 2 k.r.o.

Powstanie roszczenia

Przesłanki powstania roszczenia:

1. Krystyna jest współwłaścicielką nieruchomości;

2. Tadeusz włada nieruchomością;
3. Tadeuszowi nie przysługuje skuteczne względem Krystyny uprawnienie do władania nieruchomością.

Ad 1. Własność nieruchomości

Własność nieruchomości została nabyta w trakcie trwania małżeństwa Krystyny i Pawła. Wobec braku informacji o ustroju majątkowym między małżonkami należy przyjąć, że pozostawali oni we wspólności ustawowej (art. 31 § 1 k.r.o.). Nieruchomość została nabyta za wspólne oszczędności małżonków. Własność nieruchomości weszła zatem do ich majątku wspólnego. Krystyna mogła podejmować czynności zachowawcze w odniesieniu do majątku wspólnego (art. 36 § 2 k.r.o.), w tym dochodzić wydania nieruchomości od władającej nią osoby trzeciej. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że Paweł był wpisany w księdze wieczystej nieruchomości jako jedyny właściciel. Wpis był nieprawidłowy, a jego skutkiem było jedynie wzruszalne domniemanie, że Paweł jest jedynym właścicielem nieruchomości (art. 3 ust. 1 u.k.w.h.).

Krystyna mogła jednak utracić własność nieruchomości wskutek zdarzeń następujących po jej nabyciu przez małżonków.

Pierwszym zdarzeniem prawnym, które mogło do tego doprowadzić, była darowizna nieruchomości dokonana przez Pawła na rzecz Kamila. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego czyniąc tym samym zadość wymogom ustanowionym w art. 158 k.c. Brak w kazusie informacji wskazujących na uchybienia w zakresie treści umowy czy zdolności stron do czynności prawnych, jak również wskazujących na występowanie wad oświadczeń woli. Darowizna nieruchomości, której własność należy do majątku wspólnego, dokonana przez jednego z małżonków wymaga zgody współmałżonka (art. 37 § 1 pkt 4 k.r.o.). Krystyna takiej zgody nie wyraziła. Prowadziłoby to do bezskuteczności zawieszony umowy darowizny. Żądanie wydania nieruchomości od Tadeusza mogłoby zostać zinterpretowane jako odmowa potwierdzenia darowizny, co skutkowałoby nieważnością umowy (art. 37 § 2 k.r.o.).

Darowizna mogłaby jednak przenieść własność nieruchomości na Kamila na podstawie przepisów o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 i n. u.k.w.h. w zw. z art. 38 k.r.o.). Przesłanki działania rękojmi są następujące:

- a. niezgodność stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym;
- b. czynność prawna pod tytułem szczególnym obejmująca nabycie własności od osoby wpisanej w księdze wieczystej jako właściciel;
- c. dobra wiara nabywcy;
- d. brak nieodpłatności czynności.

Własność nieruchomości należała do majątku wspólnego małżonków, a w księdze wieczystej był wpisany jako jedyny właściciel Paweł. Przesłanka niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym była spełniona. Darowizna nieruchomości jest czynnością prawną pod tytułem szczególnym, obejmującą przeniesienie własności nieruchomości. Darczyńca był wpisany w księdze wieczystej jako jedyny właściciel. Również druga przesłanka rękojmi została spełniona. Kamil byłby w złej wierze, gdyby wiedział bądź z łatwością mógł się dowiedzieć o niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Nic w stanie faktycznym na to nie wskazuje, a wobec domniemania ustanowionego w art. 7 k.c. należy przyjąć, że Kamil był w dobrej wierze co do uprawnienia Pawła do rozporządzania własnością nieruchomości. Darowizna jest natomiast czynnością prawną nieodpłatną (art. 888 § 1 k.c.), a tym

samym niespełniona została ostatnia przesłanka działania rękami. Po dokonaniu darowizny własność pozostała w majątku wspólnym Krystyny i Pawła. Wpis Kamila w księdze wieczystej jako właściciela pociągnął za sobą powstanie kolejnej niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Rozważenia wymaga możliwość utraty własności przez Krystynę wskutek dziedziczenia po Kamilu. W tym celu należy najpierw ustalić, kto był spadkobiercą Kamila.

W testamencie notarialnym Kamil powołał do całości spadku Jakuba. Kazus nie zawiera informacji mogących wskazywać na wadliwość tego testamentu, sporządzonego w jednej z dopuszczalnych form tej czynności prawnej (art. 950 k.c.). Testament ten mógł jednak zostać odwołany przez późniejszy testament sporządzony przez Kamila w szpitalu (art. 946 k.c.).

Kamil sporządził testament ustny, którego przesłanki formalne są następujące (art. 952 § 1 k.c.):

- a) obawa rychłej śmierci albo niemożliwość zachowania (względnie znacząca trudność) zwykłej formy testamentu wskutek szczególnych okoliczności;
- b) ustne oświadczenie ostatniej woli;
- c) w obecności trzech świadków.

Pojmowanie przesłanki rychłej śmierci jest sporne. Rozważa się ujęcie subiektywne (decyduje odczuwanie obawy przez testatora), obiektywne (występuje obiektywne zagrożenie rychłej śmierci testatora, który jest świadom zagrożenia i obawia się go) oraz mieszane (testator odczuwa obawę rychłej śmierci, która jest według dostępnych mu informacji obiektywnie uzasadniona, chociażby w rzeczywistości zagrożenie nie występowało). Najbardziej trafna jest koncepcja pośrednia, która pozwala uwzględnić także racjonalne, choć błędne przekonanie testatora o zagrożeniu rychłej śmierci. Kamil trafił do szpitala z podejrzeniem białaczki, która jest potencjalnie śmiertelną chorobą. Jego obawa rychłej śmierci w chwili testowania była więc racjonalnie uzasadniona. Wprawdzie nie można wykluczyć, że miał możliwość zachowania zwykłej formy testamentu (np. holograficznego), ale do sporządzenia testamentu ustnego wystarczy spełnienie którejkolwiek z dwóch przesłanek ujętych alternatywnie w art. 952 § 1 k.c. Oświadczenia testatora zostało złożone ustnie w obecności czworga świadków: żony, pełnoletnich córki i syna oraz pielęgniarki. Liczba świadków przekraczała więc ustawowe minimum. Jednakże dla trojga spośród nich w testamencie przewidziano korzyści. Dla Anny testator przeznaczył dom o wartości 750 000 zł, zaś dzieci miały zgodnie z jego wolą otrzymać po 500 000 zł oszczędności zmarłego, co jest niedopuszczalne w myśl art. 957 § 1 k.c. To samo można odnieść do zapisu na rzecz Tadeusza, który jest powinowatym drugiego stopnia w linii bocznej będącej świadkiem Anny. Naruszenie to nie pociąga jednak za sobą co do zasady upadku całego testamentu, a jedynie rozrządzeń zastrzegających korzyści dla świadków i ich powinowatych (art. 957 § 2 k.c.). Informacje zawarte w kazusie nie wskazują też na to, aby bez wspomnianych rozrządzeń spadkodawca w ogóle nie sporządził testamentu tej treści. Można bowiem założyć, że co najmniej odwołanie testamentu powołującego do całości spadku przyjaciela miało dla niego w związku z okolicznościami pobytu w szpitalu istotne znaczenie. Skutki testamentu ustnego należy zatem rozważyć z pominięciem rozrządzeń na rzecz żony i dzieci zmarłego.

W treści testamentu Kamil dokonał dyspozycji obejmujących poszczególne składniki majątkowe o wartości w sumie 2 000 000 zł, pomijając jedynie motocykl wart 40 000 zł. Można zatem przyjąć, że dyspozycje te obejmowały prawie cały majątek testatora, co otwierałoby drogę do zastosowania art. 961 k.c. i zinterpretowania owych dyspozycji nie jako zapisów zwykłych ale jako powołań do spadku. Jednakże, wobec nieważności rozrządzeń na rzecz Anny, Teresy i Nikodema, nie można przyjąć, że dyspozycje testatora obejmowały prawie cały spadek, co wyklucza zastosowanie art. 961 k.c. Ostateczna treść testamentu ograniczała się do odwołania testamentu notarialnego. W odniesieniu do

zapisu nieruchomości gruntowej na rzecz brata spadkodawcy, Tadeusza należy także zauważyć, że byłby on wadliwy, nawet wówczas, gdyby nie podpadał pod art. 957 k.c. Będąca jego przedmiotem nieruchomości – wobec nieważności darowizny na rzecz Kamila - nie należała do bowiem spadku po nim. Jej zapis należałoby zatem uznać za bezskuteczny (art. 976 k.c.).

Jedynym rozrządzeniem, które pozostawało skuteczne, było odwołanie testamentu notarialnego. Wszystkie formy testamentu są równoważne. Odwołanie testamentu notarialnego mogło zatem nastąpić także w testamencie ustnym.

Skuteczność testamentu ustnego zależy jednak także od stwierdzenia jego treści w wymagany sposób. Jednym z dopuszczalnych sposobów jest sporządzenie pisma. Może to nastąpić w ciągu roku od otwarcia spadku. Pismo może sporządzić jeden ze świadków bądź osoba trzecia z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma. Pismo to powinien podpisać spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.). Termin został zachowany, jako że pismo zostało sporządzone w tym samym dniu co testament. Zawierało także oznaczenie daty i miejsca sporządzenia testamentu i pisma. Pismo sporządziła Anna, będąca jednym ze świadków. Mogła występować w tej roli także przy sporządzaniu pisma stwierdzającego treść testamentu, mimo przeznaczenia dla niej korzyści w treści testamentu, ponieważ wobec nieważności tego rozrządzenia odpadła przeszkoda do bycia przez nią świadkiem. Pisma nie podpisali wszyscy świadkowie, a jedynie Aneta i Teresa. Wobec podpisania pisma także przez spadkodawcę było to jednak wystarczające. Treść testamentu została prawidłowo stwierdzona.

Testament ustny jako testament szczególny mógłby utracić moc w ciągu pół roku od ustania okoliczności uzasadniających jego sporządzenie, chyba że spadkodawca zmarłby przed upływem tego terminu (art. 955 k.c.). Z przypadku wynika, że Kamil zmarł trzy miesiące po sporządzeniu testamentu. Sześciomiesięczny termin z pewnością zatem nie upłynął i testament nie utracił z tego powodu mocy.

Wobec odwołania testamentu notarialnego i braku powołania spadkobiercy w testamencie ustnym spadek po Kamile podlegał dziedziczeniu ustawowemu. Żona i dzieci spadkodawcy, którzy zawarli z Kamilem umowę o zrzeczenie się dziedziczenia, są wyłączeni od dziedziczenia, jakby nie dożyli otwarcia spadku (art. 1049 § 2 k.c.). Żyje ojciec spadkodawcy, Paweł. Żoną Pawła jest Krystyna. Kazus jednak nie zawiera informacji o tym, czy jest ona także matką Kamila. Można zatem przyjąć, że Kamil jest dzieckiem Pawła z innego związku, a wobec braku wzmianki o matce, można założyć, że matka Kamila już nie żyje. W konsekwencji jedna połowa spadku po Kamile przypadłaby jego ojcu, Pawłowi (art. 932 § 3 k.c.), a druga jego bratu, Tadeuszowi (art. 932 § 4 k.c.). Nabyte przez Pawła udziały w prawach należących do spadku weszłyby do jego majątku osobistego (art. 33 pkt 2 k.r.o.). Nie zmienia powyższych ustaleń błędnie sformułowany akt poświadczenia dziedziczenia, ponieważ wynika z niego jedynie domniemanie (choć wzruszalne w szczególnym trybie), że osoby w nim wymienione są spadkobiercami (art. 1025 § 2 k.c.).

Rozważenia wymaga kwestia, czy nabycie spadku przez Pawła i Tadeusza, wiązało się także z nabyciem własności nieruchomości, której wydania żąda Krystyna. Spadek obejmuje prawa i obowiązki zmarłego w chwili jego śmierci (art. 922 § 1 k.c.). Zgodnie z powyższymi ustaleniami Kamil nie był właścicielem nieruchomości w chwili śmierci. Jej własność nie była zatem składnikiem spadku i nie mogła w drodze samej sukcesji uniwersalnej przejść na Tadeusza i Pawła. Poza tym Paweł – zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami – pozostawał współwłaścicielem łącznym nieruchomości razem z Krystyną.

W chwili otwarcia spadku Kamil był jednak wpisany w księdze wieczystej jako właściciel nieruchomości. Rozważenia wymaga zatem zagadnienie nabycia własności nieruchomości przez spadkobierców ustawowych na podstawie przepisów o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. W odniesieniu do Pawła musiałoby to oznaczać nabycie udziału we współwłasności nieruchomości do majątku

osobistego, kosztem majątku wspólnego należącego do niego i Krystyny. Przesłanki rękojmi zostały już wcześniej przedstawione. W odniesieniu do analizowanego przypadku nabycia prawa należy wskazać, że dziedziczenie nie jest nabyciem w drodze czynności prawnej, a ponadto ma charakter sukcesji uniwersalnej. Wspomniane cechy dziedziczenia wykluczają nabycie własności wspomnianej nieruchomości przez Tadeusza i Pawła jako spadkobierców ustawowych na podstawie przepisów o rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Kolejnym zdarzeniem prawnym, które mogłoby doprowadzić do utraty przez Krystynę statusu współwłaścicielki nieruchomości było wykonanie zapisu ustanowionego przez Kamila na rzecz Tadeusza w testamencie ustnym. Wykonanie zapisu miało postać umów przenoszących udziały we współwłasność nieruchomości zawartych z Tadeuszem przez rzekomych spadkobierców: Annę, Teresę i Nikodema. Już z tego względu nie mogły one doprowadzić do całkowitej utraty statusu współwłaścicielki przez Krystynę. Same te umowy były zawarte w wykonaniu zobowiązania mającego wynikać z zapisu na rzecz Tadeusza. Ponieważ jednak zapis ten był bezskuteczny, zobowiązanie to nie istniało. W konsekwencji, w myśl zasady kauzalności materialnej przeniesienia własności (art. 156 k.c.), nieważne były także zawarte w wykonaniu owego nieistniejącego zobowiązania umowy przenoszące udziały we współwłasności nieruchomości.

Anna, Teresa i Nikodem zawierając umowy przeniesienia własności byli wpisani w księdze wieczystej jako współwłaściciele nieruchomości. Umowy te nie mogły jednak przenieść udziałów we własności na Tadeusza na podstawie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, ponieważ rękojmia sanuje jedynie braki w zakresie uprawnienia do rozporządzania prawem i nie chroni czynności prawnych nieważnych z innych przyczyn. W rozważanym przypadku nieważność wynikała, jak już wspomniano, z braku kauzy.

Rozważenia wymaga także zagadnienie, czy przeniesienie udziałów we współwłasności nieruchomości na Tadeusza nie mogło być skuteczne ze względu na wydanie aktu poświadczenia dziedziczenia stwierdzającego nabycie spadku po Kamilu przez Tadeusza, Annę, Teresę i Nikodema. Zgodnie bowiem z art. 1028 k.c. „kto uzyskał stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, lecz spadkobiercą nie jest, rozporządza prawem należącym do spadku na rzecz osoby trzeciej, osoba, na której rzecz rozporządzenie następuje, nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, chyba że działa w złej wierze”. Ochrona przewidziana w powołanym przepisie jest uzależniona od następujących przesłanek:

- a. dokonanie czynności prawnej z rzekomym spadkobiercą wymienionym w akcie poświadczenia dziedziczenia;
- b. czynność obejmuje rozporządzenie prawem należącym do spadku;
- c. nabywcą prawa jest osoba trzecia;
- d. nabywca nie działa w złej wierze.

Pierwsza przesłanka jest spełniona, co wynika wprost z treści kazusu. Trzeba jednak zaznaczyć, że kazus nie zawiera informacji o tym, czy akt ten został zarejestrowany. Gdyby rejestracja nie nastąpiła, to dyskusyjne byłoby zastosowanie do takiego aktu art. 1028 k.c. Wprawdzie powołany przepis nie wspomina o rejestracji, jednak systemowe zrównanie aktu poświadczenia dziedziczenia z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku odnosi się tylko do aktów zarejestrowanych (por. art. 1025 i 1027 k.c.).

Natomiast – jak wyżej wykazano – własność nieruchomości, w której udziały były przedmiotem badanych umów, nie należała do spadku po Kamilu. Druga przesłanka nie została zatem spełniona.

Trudno także byłoby uznać Tadeusza za osobę trzecią w rozumieniu art. 1028 k.c., skoro był on jednym z rzekomych spadkobierców testamentowych wymienionych w akcie poświadczenia dziedziczenia. Trzecia przesłanka także nie jest spełniona.

W odniesieniu do przesłanki braku złej wiary przyjmuje się, że zła wiara zachodzi w razie wiedzy nabywcy albo łatwości dowiedzenia się o błędności ustalenia kręgu spadkobierców w akcie poświadczenia dziedziczenia. W kazusie brak informacji uzasadniających wniosek, że Tadeusz mógł z łatwością się dowiedzieć o wadliwości aktu. Dodatkowo na jego korzyść przemawia domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.). Czwarta przesłanka została zatem spełniona.

Wobec niespełnienia dwóch przesłanek ochrony wynikającej z art. 1028 k.c. wydanie aktu poświadczenia dziedziczenia nie mogło doprowadzić do nabycia przez Tadeusza udziałów we współwłasności nieruchomości, której wydania żąda Krystyna. Należy także zauważyć, że art. 1028 k.c. znajduje zastosowanie tylko do ważnych czynności prawnych, a – jak wyżej ustalono – umowy przenoszące udziały we współwłasności w wykonaniu zapisu były nieważne ze względu na bezskuteczność zapisu i w konsekwencji brak kauzy.

Krystyna nie utraciła zatem statusu współwłaścicielki nieruchomości po jej nabyciu do majątku wspólnego. Przesłanka własności po stronie osoby żądającej zadośćuczynienia roszczeniu windykacyjnemu została zatem spełniona.

Ad 2. Władanie przez Tadeusza nieruchomością.

Spełnienie tej przesłanki wynika wprost z treści kazusu.

Ad. 3. Tadeuszowi nie przysługuje skuteczne względem Krystyny uprawnienie do władania nieruchomością

Z powyższych ustaleń i treści samego kazusu wynika, że Tadeuszowi nie przysługuje jakikolwiek uprawnienie do władania nieruchomością. Barak zatem po jego stronie także uprawnienia skutecznego wobec Krystyny.

Ostatecznie należy stwierdzić, że roszczenie windykacyjne Krystyny względem nieruchomości będącej we władaniu Tadeusza powstało.

Aktualność roszczenia

Skoro Tadeusz nadal włada nieruchomością, a Krystyna nie utraciła statusu współwłaścicielki, roszczenie to nie wygasło.

Wymagalność roszczenia

Wymagalność roszczenia windykacyjnego może być oceniana dwojako. Po pierwsze, można przyjąć, że z celu ochrony własności wynika jego natychmiastowa wymagalność po zawładnięciu rzeczą przez osobę do tego nieuprawnioną. Po drugie, można bronić poglądu o stosowaniu w tym zakresie przez analogię art. 455 k.c. Wówczas roszczenie windykacyjne stawałoby się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu władającego przez właściciela do wydania rzeczy. Z treści kazusu wynika, że Krystyna zażądała od Tadeusza wydania nieruchomości. Niezależnie zatem od stanowiska w kwestii zasad wymagalności roszczenia windykacyjnego można przyjąć, że roszczenie Krystyny było wymagalne.

Zaskarżalność roszczenia

Kwestia zaskarżalności roszczenia windykacyjnego wiąże się z jego przedawnieniem. W odniesieniu do nieruchomości przedawnienie roszczenia windykacyjnego zostało jednak wyłączone (art. 223 § 1 k.c.). Roszczenie Krystyny jest zatem zaskarżalne.

Odpowiedź: żądanie Krystyny wydania nieruchomości przez Tadeusza jest uzasadnione.